

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie: Warecka 7.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem.

Kwoty: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Broszka: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadsyłana (po takcie): Mk. 1.50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.
Nokrotny: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W działach handlowych: Mk. 1.75 za wiersz petit. (str. 4 (szp

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomulicki; Płock: „Kuryera Płock.”; Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie.

Listy o utopii współczesnej.

I.

Teoretycy socjalizmu nie oszczędzili nigdy słów, papieru i czasu dla zobrazowania stanu społeczeństwa nazajutrz po przewrocie socjalnym, przedstawienia obrazu powszechnego szczęścia, zadowolenia i porządku, które gwarantują w obywateli, kiedy nareszcie dawne formuły obalone zostaną i zapanuje powszechna sprawiedliwość, równość, wolność, każdy otrzyma możliwość prawidłowego rozwoju, zabezpieczenia potrzeb i t. d.

Szczególniej cieszył się powodzeniem obraz przyszłości, nakreślony przez Amerykankę Bellamy w jego powieści fantastycznej „W roku 2000-m”. Powieść ta była przelomowa na wszystkie języki i czytano ją z zachwytem u nas w Polsce. Nie mało lat temu na ławie studenckiej, a biłem serca, z zachwytem czytałem utwór Bellamy'ego i z utęsknieniem wzdychałem do chwili, gdy tak będzie, gdy socjalizm odrodzi i pchnie na nowo tory ludzkości.

Los, który często lubi uragać marzeniom i ideałom młodości, dał mi możliwość zobaczenia nie tylko rewolucji, ale przeżycia ośmiu miesięcy w samym środku państwa, zorganizowanego na nowych zasadach, przyjrzałem się dokładnie, jak wygląda życie nazajutrz po przewrocie socjalnym, jakim jest to szczęście, które obiecywali nam teoretycy socjalizmu i dla zdobycia którego szły na śmierć, męki i wygnanie całe kohorty bojowników. Widziałem „szczęście” owej zorganizowanej na nowych zasadach ludzkości, sam byłem uczestnikiem tego życia i opowiedział co widziałem i przeżyłem za swój obowiązek poczytuję.

Pieniądże według systemu Bellamy'ego.

Stary Bellamy obiecywał nam, że w państwie socjalistycznym nie będzie ani biednych, ani bogatych, ale każdy będzie miał możliwość zastosowania swoich zdolności, wiedzy, talentu, otrzymując pracę na każdym polu, możliwość zaspokojenia wszystkich swoich potrzeb, rozpoczynając od najelementarniejszych, a kończąc na wyrafinowanych i subtelnym. Nikt nie ma prawa i obowiązku pracować więcej, niż 8 godzin, ale po osiem godzin pracują wszyscy pilnie, produktywnie. Wobec tego państwo ma do dyspozycji tyle chleba, mięsa, owoców, tkanin, skór, oraz wszelkich wyrobów od najprostszyc do najwzniekszych, ile potrzeba dla zaspokojenia wszystkich mieszkańców. Wszyscy są syści, pięknie ubrani, pracują po osiem godzin, oddając się potem rozrywkom i przyjemnościom. W państwie tem niema pieniędzy, lecz każdy obywatel, pracując w odpowiednim zakładzie, czy przedsiębiorstwie osiem godzin, otrzymuje za to pewną ilość certyfikatów, dających mu możliwość utrzymania z odpowiednich składów publicznych, potrzebnej mu ilości chleba, mięsa, tkanin i t. d. i t. d.

Konfiskata złota.

Rosyjska socjalistyczna komuna właściwie rozpoczęła swoje reformy od skonfiskowania pieniędzy. Wszystko złoto i srebro, jakie było złożone w banku państwa, w bankach i przedsiębiorstwach bankowych, jakie znajdowało się w safe'ach bankowych, zakładach jubilerskich i t. d. zostało jednego pięknego poranku odebrane i stało się własnością ogólną. Rząd ma w swoim ręku wszystko złoto i srebro i rzekomo będzie go używał jedynie dla załatwienia obrachunków międzynarodowych z innymi państwami.

Nowy system monetarny.

Dawne pieniądze złote czy srebrne zastępują certyfikaty, dające możliwość otrzymania ze składów publicznych lub innych przedmiotów potrzebnych każdemu. Certyfikaty te są drukowane przez rząd i co do wyglądu zewnętrzne przypominają zupełnie dawne pieniądze

papierowe, które zresztą nie zostały jeszcze wycofane z obiegu i kursują na równi z owymi certyfikatami, zwanymi powszechnie „kerenkami”.

Dekretu, kasującego pieniądze właściwie nie było i dotąd szersze stany i osoby, mniej obeznane z teoriami i pomysłami socjalistów nie zdają sobie sprawy z tego, że w Rosji właściwie już niema pieniędzy. „Kerenki”, świstki papieru, — są to właściwie już nie pieniądze w zwykłym znaczeniu tego wyrazu, lecz certyfikaty, dające prawo na otrzymanie z publicznych składów i sklepów rozmaitych przedmiotów.

Narazie rząd nie ma nic przeciw obiegowi tych certyfikatów, narówni z dawnymi pieniędzmi, choć Lenin zapowiedział już, że wkrótce drukować zaczną nowe papiery, na które wszyscy będą obowiązani wymienić posiadane „kerenki”. Rząd zawczasu obmyśla rozmaite mniej lub więcej dowcipne przepisy, których zastosowanie da możliwość pozabawienia kapitalistów, o ile tacy by jeszcze istnieli, ich funduszy. Będzie obowiązywała zasada, że tylko niewielkie sumy kerenek mogą być wymieniane na nowe papiery, rubel za rubel, posiadacze większych ilości otrzymają 50 kop., 20 kop. i t. d. za rubla i funkcjonariusze bolszewizmu pracują właśnie nad obmyśleniem skutecznym środków ku niedopuszczeniu obejścia tych przepisów i mają nadzieję, że się im to uda.

W dziennikach czytać można od czasu do czasu, że schwymano przestępcę, niebezpiecznego kontrabandyście, który usiłował przewieźć do Finlandji w pojemnej skrytce walizy kilkanaście, lub kilkadziesiąt tysięcy złotych, oczywiście własnych pieniędzy, zarobionych może nieraz ciężką pracą całego życia. Przestępcy tacy są zazwyczaj odstawiani pod liczną strażą do więzienia, o ile straż, oburzona takim pogwałceniem jednego z „najświętszych” praw — nie rozstrzela ich po drodze. Pieniądże oczywiście ulegają konfiskacie.

Prawo pracy.

W państwie socjalistycznym poczciwego Bellamy każdy, kto chce i umie pracować, oczywiście bez żadnej kwestji, otrzymuje pracę odpowiadającą najzupełniej jego wykształceniu, zdolnościom i upodobaniom, oraz otrzymuje w charakterze równoznacznika swojej pracy odpowiednią ilość certyfikatów, czyli wszelkich towarów ze składów i sklepów publicznych.

Najważniejszym przywilejem obywatela państwa Bellamy'ego i każdego państwa socjalistycznego, według teorii, jest prawo pracy. Dostarczenie każdemu obywatelowi pracy zastosowanej do jego zdolności i upodobań jest najpierwszym obowiązkiem państwa, wobec czego w państwie tem mogą odczuwać biedę i niedostatek tylko próżniacy, nie chcący pracować, lub chorzy, którym naturalnie opiekuje się państwo. Najświętszymi prawami w państwie socjalistycznym jest prawo pracy i główną dźwignią, która w swoim czasie podniosła sferę robotniczą, by rzucić je na posiadaczy kapitałów, fabryk, gruntów, była właśnie chęć zdobycia tego prawa.

W rosyjskim państwie komunistycznym widzieliśmy coś zupełnie innego, niż wymaga teoria socjalistyczna. Ludność tu dzieli się na dwie kategorie: 1) osoby, które otrzymują „kerenek” aż do zbytku i absolutnie nie robią i pracują bardzo mało, 2) osoby, wyrzucone zupełnie po za nawias życia ekonomicznego, z którymi państwo zupełnie się nie liczy i osoby te nie otrzymują „kerenek” zupełnie i z czego żyją i jak żyją, to już ich sekret osobisty. Oczywiście i ci ludzie nie nie robią i tym sposobem komuna rosyjska to przedewszystkiem państwo próżniaków, którego obywatele rządzą, wiecują, obradują bez końca, zrządka uczyniają demonstracje i rewolucje, lecz przeważnie nie pracują zupełnie, lub pracują bardzo mało, aby zbyć, aby zamydlć naiwnym oczyma.

Do kategorii pierwszej, otrzymujących dostateczną ilość lub nadmiar „kerenek”, nale-

żą: majtkowie, czerwona gwardja i czerwona armja, funkcjonariusze rządu komisarzy, oraz robotnicy. Do kategorii drugiej należy reszta mieszkańców. Gdy kategoria pierwszą otrzymuje z kas państwowych kerenek aż do zbytku, druga jest pozbawiona własnemu przemysłowi.

Kryzys monetarny.

Jest przecie kategoria mieszkańców, którzy nie otrzymują „kerenek” stale z kas państwowych, a przecie mają ich nie mało. To rolnicy i producenci wszelkiego rodzaju, zaopatrujący w produkty składy rządowe. Ta kategoria gmatwa zupełnie socjalistyczny system monetarny. Ona nie uważa „kerenek” za certyfikaty, dające prawo otrzymania ze składów państwowych pewnej ilości produktów, a coraz niżej kerenek. W rezultacie certyfikaty spotkał los, o jakim się nie śniło ani Bellamy'emu, ani teoretykom socjalizmu.

Wobec powszechnego próżniactwa, wobec zaniku pracy produkcyjnej, certyfikat przestaje być dokumentem uwierzytelniającym, że wtedy a wtedy zrobiono i oddano do składów rządowych tyle a tyle wytworów pracy, wobec czego posiadacz certyfikatu ma prawo na otrzymanie z owych składów innych produktów. Pierwsza przesłanka certyfikatu staje się fikcją, droga jednak pozostaje twardą koniecznością, obowiązkiem; składy rządowe muszą wypełniać swe zobowiązania, a że wypełniać ich nie mogą ściśle, przeto ratują się w ten sposób, że żądają na produkty coraz to wyższą ilość kerenek.

Innymi słowy, przy tym nowożytnym socjalistycznym sposobie załatwiania obrachunków, istnieje w całej pełni znane ekonomistom od wieków zjawisko, zwane drożyzną wciąż wzrastającą, oraz upadkiem cen pieniędzy. W rezultacie kolosalne zarobki czerwono-gwardzistów, robotników i funkcjonariuszów rządowych już nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb, już się zaczynają strajki, domagające się podniesienia zapłaty, a większość obrzydła armji robotniczej i czerwonej już tak zwątpiła w mądrość ekonomiczną wodzów proletariatu, że tłumnie opuszcza wielkie miasta i ucieka na wieś, gdzie spodziewa się znaleźć znośniejsze warunki bytu.

Ostatni spis jednodniowy, przeprowadzony parę tygodni temu, wykazał, że Petersburg ma 1.200.000 ludności, gdy w r. 1915 liczył mieszkańców o milion prawie więcej.

Analizabei, którzy dorwali się do władzy i zkiepska po bolszewicku wzięli się do wprowadzania w życie teoryj socjalistycznych, mają tylko jeden sposób zaspokajania potrzeb swoich i swoich agentów: drukują i drukują bez końca „kerenki”, choć rozumieją, że te papieryki mają coraz mniej wartości, gdyż nie są ani zobowiązaniem, jak dawne pieniądze, na pokrycie którego ma państwo złoto i inwentarz państwowy: koleje, lasy i t. d., ani certyfikatem w sensie socjalistycznym, Bellamy'ego, gdyż ilość „kerenek” nie odpowiada bynajmniej ilości robotniczych dni, włożonych przez ludność do skarbnicy aktywów publicznych. Innymi słowy, rząd bolszewicki drukuje certyfikaty fałszywe, których wartość zamienna zmniejsza się z każdym dniem, groząc katastrofą finansową całemu państwu komunistycznemu.

Wacław Ciecchowski.

Pałestyna dla żydów.

Niedawno pojechała delegacja Żydów z różnych krajów, nie wyluczając Litwy (Resenbaum z Wilna), do wielkiego wezyra, który wobec tych delegatów złożył oficjalne oświadczenie, określając dokładnie stosunek rządu tureckiego do sprawy pałestynskiej. Zawiadomił też o koncesjach, jakie Turcja gotowa jest zrobić Żydom dla umożliwienia im otworzenia centrum żydowskiego w Pałestynie. Żydowskie zrzeszenia kolonizacyjne mają

otrzymać szerokie koncesje gospodarcze, a gminy żydowskie szeroką autonomję.

Uwzględnione ma być także otwarcie parlamentu żydowskiego w Pałestynie. Ustawa tego parlamentu nie została jeszcze przedstawiona przez przedstawicieli Żydów, którzy mają ją przygotować i przesłać do parlamentu tureckiego, a ten sprawę ureguluje konstytucyjnie.

Walka z groźnym wrogiem.

(Wywiad).

Biuro Towarzystwa przeciwozgruzliczego — Mazowiecka nr. 5. Wita macie kierownika biura.

— Na początek, pozwól się Sz. pan zapytać, czy jest ściśła statystyka chorych? — zapytuje.

— Takiej niema, ale podług relacji ministerjum zdrowia, liczba chorych w Królestwie Polskiem stanowi około ćwierci miliona — nie licząc dziesiątków tysięcy tych, którzy o swym stanie zdrowia nie wiedzą...

— Ale walka, panie, jakże ona jest? — Zeraz panu opowiem

kie i jak prowadzi walkę.

— Lat temu dziesięć rozpoczął ją najpoważniejszy znawca tej kwestji, znakomity uczonec prof. dr. Aleksander Sokołowski, autor wielu dzieł naukowych, zgromadziwszy grupę osób dobrej woli. Rozpoczął z nim pracę: X. Matuszewski, dr. Teodor Dunin, X. biskup Ruszkiewicz, liczny poczet lekarzy, przemysłowcy jak p. Adam Harse, i finansista p. Piotr Wertheim.

Towarzystwo wydało szereg odezw i memorjałów do instytucji społecznych, miejskich a ostatnio państwowych.

— I jakich skutków? — Pokazany. Ministerjum zdrowia utworzyło specjalny urząd do walki z gruźlicą, na czele którego stoi dr. Stefan Rudzki. Ze strony miasta opracowano plan walki, z udziałem dr. Pawłickiej, wielce zasłużonej działaczki w obronie dzieci, współtwórczyni kolonii letnich dla dzieci.

— Wszak dr. Szmurły ułożył statystykę chorych dzieci w wieku szkolnym?

— Właśnie na skutek tej pracy magistrat przeznaczył 300.000 mk. na dorazny ratunek zagrożonych dzieci — na lepsze pożywienie, oraz wyjazdy na kolonie letnie i półkolonie.

— Teraz spytam pana jak pracuje Towarzystwo?

— Przedewszystkiem w kierunku uświadamiającym, i w tym celu drukuje, oraz rozpowszechnia ogromne ilości broszur, tablic poglądowych i plakatów ostrzegawczych.

— A leczenie?

— Utrzymujemy dwie przychodnie przy szpitalu św. Ducha, następnie przy zakładzie Lenwala, trzecią zaś przy ul. Wolskiej nr. 11. Opiekują się niemi doktorzy: Debiński, Dąbrowski, Gębarski, Hewelke, Szmurło, Antoni Wajsel, Erbrych i Szymański.

— A jak się przedstawia akcja na prowincji?

— Bardzo energicznie się rozpoczęła. Pp. Fr. Karpiński i Emil Gerlach przy pomocy fachowej dr. Szmurły rozpoczęli na całym obszarze kraju szeroką działalność. Zwrócono się wraz z hr. Henrykiem Potockim do ks. arcybiskupa z prośbą o poparcie, a w krótkim czasie za pośrednictwem księży proboszczów (1,660 parafij) rozrzucono krocie odezw, broszur etc., wysłano prelegentów z tablicami, przezroczeniami etc.

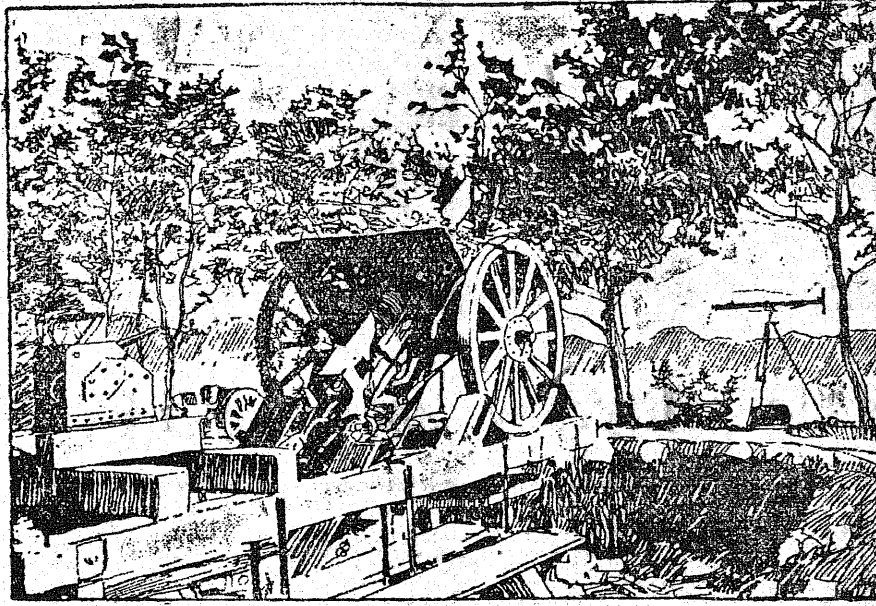
Na fundusz wydawniczy p. Emil Gerlach (wice-przew. Towarzystwa) złożył 5,000 rb.

— Czy nie lepiej byłoby za te pieniądze kupić dzieciom obiady?

— Nie lepiej, gdyż odezw przyniosą krocie... Prtem rozosłano odezw do sejmików powiatowych o zapomogi. Jak dotychczas otrzymano z tego źródła 30,000 mk., zaś wskutek gorącego poparcia

generała Rozwadowskiego komendy powiatowe w okupacji austriackiej zamó-

Z WALK NA FRONCIE WŁOSKIM.



Ciężkie działo austro-węgierskie nad Adrijatykiem.

wiły na sumę poważniejszą wydawnictwa i broszury towarzystwa.

— Jaki jest stosunek towarzystwa do Sanatorjum w Rudce?

— Sanatorjum owe jest instytucją autonomiczną. Towarzystwo nasze postanowiło zorganizować

własne sanatorjum.

Niedawno zwróciliśmy się do władz okupacyjnych z przedstawieniem grozy położenia i te uznaliśmy za możliwe przeczniczyć po za kontyngensem pewną ilość środków spożywczych po cenach kontyngensowych, oraz paszę po cenach niskich dla gospodarstw, produkujących mleko dla dzieci.

— Czy rozpoczyna się jakaś akcja w szerokim stylu?

— Owszem, oprócz dotychczasowej akcji w mieście i na prowincji, towarzystwo urządza w sierpniu w całym kraju

dzień przeciwgruzliczy,

w ciągu którego odbędą się odczyty, pogadanki, rozdawnictwo odezw i broszurek.

— Ile też dała dochodu loteria fantowa?

— Wynik był świetny... Towarzystwo uzyskało z tego źródła 60 kilka tys. marek.

— A czy niema zamiaru powtórzenia tej imprezy?

— Owszem:

Loterja fantowa

odbędzie się w zimie i spodziewam się, że z powodzeniem, wobec znanej ofiarności naszego kupiectwa, oraz tych członków społeczeństwa, którzy uświadomili sobie konieczność współdziałania wszystkich w zwalczaniu klęski tępiącej działalność polską.

— W jaki sposób towarzystwo utrzymuje styczność z prowincją?

— Zakłada się w tym celu

oddziały prowincjonalne.

Już jest oddział w Piotrkowie, dzięki miejscowym zabiegom d-rów Kobosa i Szokalskiego, niebawem będzie otwarty także w Plocku przez d-rów: Maciejską i Zaorskiego i w Kaliszu, a inicjatywy energicznej działaczki społecznej, pani Julji Doruchowskiej. Otwieramy również oddziały w Łęczycy z udziałem d-ra Żółkowskiego i w Skierniewicach z zapoczątkowania d-ra Wiktora Łabeckiego.

— A w Łodzi?

— Ta ma oddzielne Towarzystwo, rozwijające się bardzo pomyślnie.

— Jak panowie sądzicie, czy walka z gruzlicą ma widoki powodzenia?

— Mogę panu zakomunikować fakt pocieszający, że przeglądając tak już obfitą literaturę przedmiotu, widzę ciągle przewijającą się nie poglądu optymistycznego, że walka prowadzi się pod hasłem:

Suchoty są b. zaraźliwe, ale suchoty są bezwzględnie wyleczalne.

— Lecz ażeby walczyć? pytam... jakież leki są najskuteczniejsze?

— Słońce! Słońce! Słońce! Tylko odżywiać, tylko zachować czystość i pamiętać, że ratując innych, ratuje się swoją rodzinę...

— A więc znowu wielkie prawo wzajemności...

— Tu bardziej, niż gdziekolwiek indziej, gdyż gruzlica musi być tłumiona jak szarańcza... masowo. Wszyscy muszą stanąć do walki!

Mirosław Ostoja.

V. Kühlman nie ubiega się o mandat.

Berlin, 2 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

„Nordd. Allg. Ztg.“ zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby b. sekretarz stanu do spraw zagranicznych, von Kühlmann, ubiegał się o mandat do parlamentu z jednego z okręgów berlińskich.

Podróż hr. Hertlinga do Wiednia.

Wiedeń, 2 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Berliński korespondent „Neue Fr. Presse“ dowiaduje się, że hr. Hertling swoją oddawną planowaną podróż do Wiednia odbędzie prawdopodobnie w jesieni.

Zadania austriackiego parlamentu.

Wiedeń, 2 sierpnia

Po burzliwym zeszłym tygodniu uciszyło się obecnie w austriackim parlamencie. Spokój ten, zdaje się, długo nie potrwa, gdyż zadania tak rządu, jak i parlamentu, są nadzwyczaj trudne.

Rząd będzie musiał wyczerpać wszystkie siły, ażeby skłonić wszechniemców do jednolitego postępowania z innymi stronictwami niemieckimi.

Również będzie należało odroczyć jakąś akcję pojedynczą między Polakami a Rusinami. Akcja ta, z góry można powiedzieć, nie uda się.

Pozatem duże trudności zgotują sprawy polityki zagranicznej, a także kwestja aprowizacji monarchji.

Przewiezienie zwłok gen. Eichhorna.

Berlin, 2 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Zwłoki zamordowanego feldmarszałka Eichhorna przewiezione zostaną do Berlina i złożone tu na cmentarzu inwalidów.

Kieszka Anglii.

Londyn, 2 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Izba gmin. Bonar Law, przedkładając Izbie żądanie nowych kredytów w wysokości 700 milionów funtów szterlingów, zaznaczył, że przyczyną nowego tego żądania nie jest, na szczęście, zwiększenie się wydatków. Koszt utrzymania armji jest większy, armja bowiem jest dziś liczniejsza, niż nią była wówczas, gdy budżet był uchwalony.

Sprzymierzeńcy winni są dziś 1,402 miliony, kolonje zaś 208½ miliona funtów szterlingów. Rosja winna jest 556 milionów, Francja 102 miliony, Włochy 213 milionów, mniejsza zaś państwa 119 milionów funtów szterlingów.

Oświadczenie Lloyd George'a.

Londyn, 2 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

„Times“ donosi, że prezes ministrów złożył wczoraj w Izbie gmin ważne oświadczenie w sprawie polityki gospodarczej rządu wobec deputacji przedstawicieli 200 fabryk.

Lloyd George oświadczył miał, między innymi, że Anglja, dzięki systemowi protekcyjnemu, otrzyma gwarancję, że wszystkie surowce z koalicji, w pierwszym rządzie jej odane, zostaną do rozporządzenia.

Koalicja domaga się ustąpienia gen. Horvata

Kopenhaga, 2 sierpnia.

Koalicja zamierza utworzyć we Władystoku osobną komisję dla spraw interwencyj na Syberji, natomiast wcale nie uznaje istniejących na Syberji trzech rządów jednego socjalistycznego w Omsku, drugiego autonomicznego we Władystoku i trzeciego rządu generała Horvata w Charbinie.

Notą kolektywną wszystkich zastępców koalicji został wezwany gen. Horvat, ażeby bezwarunkowo cofnął swą proklamację, którą ogłosił się kierownikiem rządu nietylko w Syberji, ale także w całej Rosji. Wogóle domaga się koalicja od gen. Horvata, ażeby całkiem ustąpił.

Według zapatrywań Wilsona, są Czecho-Słowianie najbardziej powołanymi, ażeby działać, jako zastępcy słowiańszczyzny. Według tej teorii, nie idzie również o jakąś interwencję, tylko o zbrojną pomoc koalicji dla Czecho-Słowian.

List lorda Lansdowne.

Rotterdam, 2 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Jak donosi „Nieuwe Rotterdamse Courant“, dzienniki angielskie poświęcają bardzo mało uwagi ostatniemu listowi lorda Lansdowne.

Jedyny dziennik, który się z nim godzi, to radykalne „Daily News“, choć i one uważają za stosowne podkreślić różnicę pomiędzy swoim radykalizmem a konserwatywnym pacyfizmem lorda Lansdowne. Dziennik ma pewną wątpliwość co do tego, czy lord Lansdowne zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że pokój ekonomiczny daje niezbędne podstawy dla trwałego pokoju.

Liberalna „Daily Chronicle“ omawia list bardzo krytycznie i sądzi, że ogłoszony został w chwili bardzo niewłaściwej.

Śmierć Piotra Nansena.

Kopenhaga, 2 sierpnia.

Zmarł tu znakomity pisarz duński Piotr Nansen w 57 r. życia.

Francja wobec śmierci gen. Eichhorna

Berlin, 2 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Biurowolfa donosi z Genewy:

Według doniesień Agencji Havasa, dzienniki francuskie bardzo są uradowane z zamordowania feldmarszałka von Eichhorna. „Journal“ oświadcza, że oba zamachy, to początek tylko wypadków podobnych.

Po zamordowaniu gen. Eichhorna.

Berlin, 2 sierpnia.

„Berliner Tageblatt“ podaje z kół poselstwa ukraińskiego:

Generał Eichhorn i jego adjutant odnieśli bardzo ciężkie rany. Hetman Skoropadski udał się natychmiast do pałacu gubernatorskiego i osobiście wyraził oburzenie z powodu zamachu. Zaraz następnie odwiedził niemieckiego posła barona Mumma.

Tego samego dnia pojawiło się pismo hetmana, w którym hetman wyraził oburzenie i potępił fakt ohydny mordu.

Sledztwo nie jest jeszcze ukończone. Natychmiast pojawił się rozkaz zamykania domów o godz. 11-ej w nocy. Osobom cywilnym po tym czasie nie wolno pokazywać się na ulicy.

Przypuszczają, że za tym zamachem nastąpi jeszcze inne. Zdołano wpaść na ślad spisku na życie hetmana.

Berlin, 2 sierpnia.

„Tägliche Rundschau“ podaje:

Zamach na gen. Eichhorna przygotowywany był od dłuższego czasu tak samo, jak zamach na hr. Mirbacha. Sprawców zamachu należy szukać wśród socjal-rewolucjonistów. Tych wspomaga czynnie i finansowo koalicja. Na cele tej propagandy śmierci wyłożonych już zostało 25 milionów rubli.

Obecne stosunki na Ukrainie są wogóle tego rodzaju, że, możliwe, będzie należało tam zmienić dotychczasowy system.

Koalicja ciągle radzi.

Bozylea, 2 sierpnia.

Z nad granicy włoskiej donoszą:

„Italia“ donosi z Paryża, że w pierwszym tygodniu sierpnia zbierze się znowu rada wojenna koalicji.

Tym razem w obradach weźmie udział także i Brazylja.

Straty morskie koalicji.

Berlin, 2 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Biurowolfa. W ciągu ubiegłych 4 lat wojny floty nieprzyjacielskie straciły: 25 okrętów linjowych, 26 pancerników, 45 opancerzonych krążowników, 187 kontrtorpedowców i torpedowców, 87 łodzi podwodnych, 23 kanonjerk i monitory, 75 okrętów pomocniczych.

Stanowi to o wiele więcej jednostek, aniżeli ich posiadała nasza flota przed wybuchem wojny. Składała się ona w dn. 1 sierpnia z 83 okrętów linjowych; 12 pancerników, 33 opancerzonych krążowników, 10 kanonjerek, 166 torpedowców i 28 łodzi podwodnych.

Wobec tych wielkich strat strony przeciwnej, zaznaczyć należy, że Niemcy od początku wojny straciły tylko jeden okręt linjowy, a mianowicie zatopiony w walce pod Skagerrakiem „Pommern“.

Znamienne są dalej poważne straty przeciwników w krążownikach pomocniczych, kontrtorpedowcach i łodziach podwodnych. Z liczby okrętów tych w ciągu tylko ostatniego roku zatopiony, bądź skutkiem zatopienia ich

przez przeciwnika, bądź z innych przyczyn: 83 kontrtorpedowce, 25 łodzi podwodnych, 24 okręty pomocnicze. Wojna podwodna odczuwać się więc daje dotkliwie w tych zwłazkach jednostkach.

Prasa koalicji o walkach na Zachodzie.

Lugano, 2 sierpnia.

„Giornale d'Italia“ donosi z francuskiego frontu:

Dzięki skutecznej osłonie tylnych straży, udało się Niemcom, że nie mieli wielkich strat ani w materiale wojennym, ani w ludziach.

Obecnie bitwa wro i rozwija się w całym szeregu eleganckich manewrów taktycznych i strategicznych, które wskrzeszają najświetniejsze tradycje dawnego systemu wojowania. Dzięki jednak temu trudno jest każdorazowo odgadnąć doskonale maskowane cele przeciwnika.

Odwrotowe linje Niemców ustalają się coraz bardziej, wobec czego nabiera się przekonania, że wszystkie tam idzie według z góry powziętego planu.

Można się jednak liczyć z tem, że Niemcy zmniejszą nacisk na obecne terytorjum ataku, ażeby gdzieś indziej wystąpić z tem bardziej niebezpieczną dywersją.

W końcu donosi korespondent „Giornale d'Italia“, że między Dormans i Reims weszły na stanowiska nowe siły włoskie.

Rotterdam, 2 sierpnia.

Z Londynu donoszą:

W „Daily Chronicle“ rozpatruje general Maurice obecną taktykę Niemców.

W walkach tylnych straży posługiwali się Niemcy ogromną ilością karabinów maszynowych. Ogień tych karabinów był tak niszczący, że nigdzie nie można było Niemców przypisać o takie straty, jakby to należało się spodziewać.

Nigdzie też poszczególnych oddziałów niemieckich nie udało się okrążyć.

Lugano, 2 sierpnia.

Korespondent „Secola“ we francuskiej kwaterze głównej przygotowuje opinię publiczną Włoch na to, że obecnie nastąpi przerwa w ofensywnych operacjach na Zachodzie.

By móc w dalszym ciągu skutecznie z powodzeniem działać, należy najprzód poznać bardzo rozległe przygotowania.

Proces Malvy'ego.

Zurych, 2 sierpnia.

Z nad granicy francuskiej donoszą:

Sprawa Malvy'ego dobiega końca. Wyrok zapadnie na końcu bieżącego tygodnia lub na początku przyszłego.

„Action Française“ domaga się postawienia Vivianiego, Brianda i Ribota w stan oskarżenia.

Prasa lewicowa cieszy się, że wreszcie przeżyje się powietrze.

Wzloty Gabryela d'Annunzio.

Haga, 2 sierpnia.

Drogą na Londyn donoszą z Rzymu, że kierownikiem ostatniego napadu lotniczego na Fiume był znany włoski poeta i powieściopisarz, obecnie major, Gabryel d'Annunzio.

W drodze powrotnej musiał d'Annunzio w Wenecji lądować z powodu defektu motoru. Poeta wyszedł cało.

Strajk w Szwajcarii.

Berlin, 2 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Biurowolfa donosi z Berna:

Odbyła się tu konferencja rady związkowej z socjaldemokratycznym komitetem wykonawczym, na wniosek którego bazylejski kongres robotniczy uchwalił w ubiegłą niedzielę zasadniczo strajk powszechny.

Konferencja wywarła wrażenie, że po obu stronach istnieje pragnienie dojścia do porozumienia, tak, że jest nadzieja, iż strajku uda się uniknąć. Zwolnienie zgromadzenia związkowego nie jest na razie zamierzone, nastąpi jednak niezawodnie w razie wybuchu strajku.

Na ogół położenie w Szwajcarii zdaje się być w chwili obecnej dość naprężone.

Unja „Patriotów“ rosyjskich.

Sztokholm, 2 sierpnia.

Z Londynu donoszą:

„Cambridge Magazine“ ogłasza program grupy emigrantów rosyjskich w Paryżu, która przybrała była słuszną nazwę „Union Patriote Russe des Amis de l'Entente“.

Program tej Unji rosyjskich patriotów, przyjaciół koalicji polega na przywróceniu caratu, przewiduje jednak poprzednio dyktando wojskowe, które miało za zadanie zgnieść w pierw potężną ręką i wytepić anarchję.

Prezesa tej Unji patriotów w Paryżu jest general Hurko.

Wielka bitwa na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatery główna donosi dnia 2 sierpnia:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.

Działalność artylerji pod wieczór wielokrotnie się wzmożła. Ożywiona akcja wywiadowcza w ciągu nocy.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Między Soissons i Fère en Tardenois wczoraj kontynuował nieprzyjaciół swe bezskuteczne natarcia. Po ich odparciu i po uprzątnięciu pola bitwy, nocą, w toku wielkiej bitwy tylnych straży, kontynuowaliśmy nanowo nasze ruchy.

Potężna walka artyleryjska poprzedziła natarcia nieprzyjacielskie, które przed południem zostały przedsięwzięte przeciw naszemu frontowi z obydwu stron Villemontoire i które popołudniu rozszerzyły się aż na północ od Martennes. Odparto je przed naszymi linjami, częściowo w walce na bliski dystans. Nie zyskawszy terenu, poniósł nieprzyjaciół tu znów zupełne niepowodzenie. Przy współudziale wielkich sił uderzyły angielskie i francuskie dywizje wczesnym rankiem na linię na północ od Grand Pozoy — Fère en Tardenois. Z obydwu stron od Baugneux udało się ich samochodom pancernym poprzez nasze linje czołowe zdobyć wzgórze na północ od tej miejscowości. Tu zostały one zniszczone w ogniu naszej artylerji. Po zawziętej walce rozchwiały się również natarcia piechoty nieprzyjacielskiej na północnym stoku wzgórza. Tak samo popołudniu ponowne ataki wroga zostały krwawo odparte.

Między Gramnille i Fère en Tardenois również rozchwiały się już przed naszymi linjami bardzo silne ataki piechoty nieprzyjacielskiej i samochodów pancernych. Po silnym ogniu działowym między Fère en Tardenois i lasem Menniere nastąpiły natarcia piechoty na północ od Cierges, odparto je.

Na pozostałych częściach frontu panuje spokój.

W Szampanji miały miejsce walki na przedpolu na południe od Fichtelbergu i na wschód od rzeki Suipe. Na północo-zachód od Perthes odepchnęliśmy nieprzyjaciół w natarciach częściowych z powrotem do jego linii czołowych i odparliśmy częściowe ataki wroga na wschód od Le Mesnil.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Udane potyczki piechoty na zachód od rzeki Mosel i nad rzeką Salle.

Zestrzeliliśmy 14 nieprzyjacielskich samolotów i 4 balony na uwięzi. Kapitan Berthold odniósł 40 zwycięstwo napowietrzne.

W ciągu nocy nadzwyczaj czynne były nasze samoloty, ciskające bomby i, między innymi, zniszczyły one wielki francuski skład amunicji na północ od Chalons.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatery główna donosi dnia 2 sierpnia wieczorem:

Na całym froncie luźny kontakt bojowy z nieprzyjacielem.

Walki straży tylnych.

Berlin, 2 sierpnia.

Doniesienie Biura Wolffa:

W nocy z 1 na 2 lipca uczynił Hindenburg, jak to już dawniej zostało postanowione, nowy krok w walkach straży tylnych między Soissons i Reims.

I znova stało się to niewidocznie dla nieprzyjaciela, który godzinę przedtem miał tak ciężkie straty w swym daremnym ataku. Nasze wojska, prowadzące tę bitwę, wykonywują czyny wojenne, wyższe nad wszelkie pochwały.

Wciąż nowym wojskom nieprzyjacielskim (dotychczas posłano w ogień 1 i pół miliona ludzi) muszą one stawiać czoło. Zluzować je bez wprowadzenia zamieszania w ruchy wsteczne było niemożliwością. Muszą one wobec tego ponosić ciężkie niewygody, ale wzamian za to mają one to wewnętrzne zadowolenie, że cała ojczyzna z dumną radością patrzy na nich i że one zniszczyły kwiat wojska nieprzyjacielskiego. Bez przesady można liczyć, że straty nieprzyjacielskie w tej kontrybitwie wynoszą 200 do 300 tysięcy ludzi.

Odwrót niemiecki odbył się wokoło punktu zwrotnego Soissons w ten sposób, że koło Soissons posuwał się on krok za krokiem, a w środku i na lewych skrzydłach większymi skokami. Im dłużej trwa bitwa obronna, tem bardziej polepszy się położenie dla naszych wojsk. — Do dnia dzisiejszego nie potrafił wróg wywalczyć sobie najmniejszych korzyści. Nasze straty są bardzo małe. — Wróg może się o tem przekonać z opuszczonych przez nas terenów.

Ze straty nieprzyjacielskiej przechodzą wszelką miarę dowodzą debaty we francuskim parlamencie. Zarzucają tam dowództwu niedostateczne przewidywanie przy organizowaniu służby sanitarnej. — Brak środków transportowych dla wielu rannych. Ale nie liczą się z tak wielkimi stratami. Zorientowanie się w rzeczywistym położeniu doprowadzić może niedługo do otrzeźwienia obydwu stron.

Decyzja parlamentu francuskiego.

Amsterdam, 2 sierpnia.

Biuro Reutera donosi z Paryża: Izba przyjęła 346 głosami przeciwko 61 projekt prawa o powołaniu rocznika 1920.

Straty terytorjalne.

Berlin, 2 sierpnia.

Państwa centralne od wybuchu wojny zajęły 770,000 kw. kilometrów terytorjów nieprzyjacielskich, co równa się pod względem wielkości półtora razy wziętej przestrzeni całego państwa niemieckiego.

W ostatnim roku wojny przestrzeń zdobytych terytorjów wzrosła o 220 tysięcy kilometrów kwadrat. Nie wliczone jest w to terytorjum, które przy pomocy broni niemieckiej zostało odzyskane dla kresowych narodów imperjum rosyjskiego, a które obejmują 651,000 kw. kilometrów.

Tylko na wschodzie, dzięki operacjom wojennym pod Tarnopolem, Rygą i na wyspie Oesel, oraz dzięki pochodowi, dokonanemu w marcu 1918 r., w ręce sprzymierzeńców wpadło 175,000 kw. kilometrów ziemi rosyjskiej, nie licząc terytorjów oswojonych narodów kresowych.

We Włoszech podczas 12-ej walki nad Isonzo (październik, listopad 1917 r.) Austria oswojowała 2,211 kw. kilometrów, zajętych przez Włochów; poatem zaś zajęła dwie kwitnące prowincje o 1,2200 kwadr. kilometrów.

Podczas niemieckiej ofensywy na zachodzie w r. 1918 wojska niemieckie we Francji zajęły 6,100 kwadr. kilometrów, i w Belgji — 190.

Co się tyczy poszczególnych państw koalicji to straciły one: Belgja 29,107, Francja 25,400, Włochy 14,550, Rosja 475,706, Rumunja 100,000, Serbia 85,687, Czarnogóra 14,100 i Albania około 17 tysięcy kw. kilometrów.

Wobec tych straconych przez koa-

licję około 770,000 kw. kil. państwa centralne straciły zaledwie 2,089 kw. kil. ze swych terytorjów.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 2 sierpnia.

Urzędowo donoszą:

Włoski teren walk.

Przecięgła i ożywiona działalność artyleryjska na wielu odcinkach.

W Jedykarji, koło Bezecca, na południowym zachodzie od Asiago i na południu od Quero unicestwowiono wywiady włoskie.

Albanja.

Wojska generała-pułkownika v. Pflanzera-Baltina, walczące z obydwu stron rz. Semeni, doszły w pogoni aż do Hnji Fieri-Berat.

Bardziej na wschód, w górnej dolinie Devoli i na towarzyszących jej wzgórzach, natrafiły nasze bohaterkie oddziały na gwałtowny opór. Wiele punktów oparcia wzięto szturmem.

Nieprzyjaciół cofa się i na tym terenie.

W walkach z ostatnich dni wyróżnił się szczególnie bośniacko-hercegowiński bataljon strzelców polnych nr. 3.

Wśród innych wojsk wynoszą otrzymane dotychczas doniesienia bośniacko-hercegowiński bataljon strzelców nr. 2, oddziały pułku Messich nr. 7, austriacki pułk pospolitego ruszenia nr. 32, węgierski pułk pospolitaków nr. 4, jak również baterje artyleryjskich pułków nr. 6 i 13.

Szef sztabu generalnego.

Zarząd Chełmszczyzny.

Kraków, 2 sierpnia.

Z Wiednia donoszą do „Czasu”: Zarząd ekonomiczny Chełmszczyzny spoczywał dotychczas w ręku austriacko-węgierskiego „Etappen Kommando”. W tych dniach zarząd ten przejdzie do jenerałnej gubernji lubelskiej, co należy uważać za ostateczne wezelenie obszaru Chełmszczyzny do obszaru okupacji austriacko-węgierskiej Królestwa.

Uroczystości żałobne w Berlinie.

Berlin, 2 sierpnia.

Uroczystości żałobne na intencję zamordowanego feldmarszałka v. Eichhorna odbędą się we wtorek o godz. 5 po poł. w kościele Inwalidów.

Ustąpienie admirała v. Holtzendorfa.

Berlin, 2 sierpnia.

Dowiadujemy się, że szef sztabu admiralicji v. Holtzendorf zmuszony był prosić cesarza o dymisję, ze względu na nadwątlone zdrowie.

Kandydatem na jego miejsce jest admirał Scheer.

Berlin, 2 sierpnia.

Cesarz wyróżnił ustępującego szefa sztabu admiralicji, v. Holtzendorfa, przesyłając mu pismo odręczne i mianując go wielkim admirałem.

Starcie bolszewicko-koalicyjne na Syberji.

Bazyła, 2 sierpnia.

Prasa paryska dowiaduje się z Petersburga:

Po nadejściu wiadomości, iż na Syberji miało miejsce pierwsze starcie zbrojne pomiędzy wojskami bolszewickimi i koalicyjnymi Lenin zwołał nadzwyczajne posiedzenie komisarzy ludowych, które miało bardzo burzliwy przebieg. Uchwały jego nie są znane.

Zwołanie delegacji.

Wiedeń, 2 sierpnia.

„Neues Wiener Tageblatt” donosi: Dowiadujemy się, że zwołanie delegacji przewidywane jest w końcu sierpnia.

Flaga ukraińska w porcie Konstantynopola.

Konstantynopol, 2 sierpnia.

Przybył tu ukraiński parowiec „Batum”. Jest to pierwszy okręt z flagą nowego państwa, jaki zawiał do Konstantynopola.

Odpowiedź czecho-słowaków.

Moskwa, 2 sierpnia.

Czecho-słowacy, w odpowiedzi na odezwę Trockiego, zarządzili ogólną mobilizację na zajętych przez nich terytorjach, a to w celu utworzenia przeciwwagi zbierającym się elementom bolszewickim.

Ustąpienie Miljukowa.

Zurych, 1 sierpnia.

„Zürcher Morgenzeitung” donosi, że Miljukow złożył kierownictwo partji kadetów.

„Neue Zürcher Zeitung” dowiadyuje się, że był poseł do Dumy, Maklakow, jest teraz właściwym przywódcą kadetów.

Pobór w Finlandji.

Helsingfors, 2 sierpnia.

Dzienniki donoszą, że rocznik 1896 powołany będzie 12 sierpnia.

Przedstawicielem Finlandji na Ukrainie mianowany został dr. Herman Gunnerus.

Kozacy orenburscy.

Berlin, 2 sierpnia.

Według dzienników rosyjskich, ataman kozaków orenburskich, generał Dutow, wysłał rozkaz mobilizacji całej kozackiej orenburskiej.

Rozkaz zapowiada energiczne wystąpienie na obszarze terytorjum kozackiego oraz obiecuje pomoc sąsiadom w walce z bolszewikami.

W zakończeniu rozkazu Dutow poleca jednej ze swych dywizji uporządkować okolice Saratowa.

Wkrótce po zajęciu Orenburga przez kozaków i czecho-słowaków, odbył się tam zjazd kozacki, który uchwalił co następuje:

- 1) Nie uważać utworzonego przez zwolenników Lenina rządu za prawomocny i zwalczać go wszelkimi siłami.
- 2) Kozacyzna nie uznaje zawarcia zgubnego dla Rosji pokoju, uważając, iż pokój może być zawarty jedynie zgodnie z sojusznikami i tylko przez rząd, posiadający zaufanie wszystkich sił państwa.
- 3) Kozacyzna uznaje nowo utworzony rząd syberyjski i pragnie współdziałać przy utworzeniu, za pomocą koalicyjantów, nowego rządu rosyjskiego.

Przyjęcie nowych kredytów.

Londyn, 2 sierpnia.

Biuro Reutera donosi: Przedłożone kredyty przyjęto jednogłośnie.

Bonar Law zakomunikował jeszcze że prezes ministrów złoży 7 sierpnia sprawozdanie z położenia wojennego.

Robotnicy ang. o liście Lansdowne'a.

Rotterdam, 2 sierpnia.

„Nieuwe Rotterdamse Courant” donosi z Londynu:

Angielska liga robotnicza przyjęła decyzję, mocą której odrzuca ona list Lansdowne'a o krzewieniu pokoju drogą rokowań i oświadcza, że robotnicy nie ścierpią żadnego pokoju, póki potęga Hohenzollernów nie będzie rozgromiona.

Finansowa zależność Włoch.

Londyn, 2 sierpnia.

W dalszym ciągu swej mowy w izbie gmin powiedział Bonar Law jeszcze między innymi:

Zaliczki koalicji dla Włoch w wysokości 313 milionów funtów szterlingów zaofiarowane były w zlocie.

Bez tych kredytów nie mogłyby Włochy kontynuować swych wysiłków.

O zdradzie stanu.

Rzym, 2 sierpnia.

Doniesienie agencji Stefaniego: Sąd wojenny wydał wyrok w sprawie o zdradzie stanu z powodu zatopienia pancernika „Benedetto Prim” Jerzy Cargi i Achilles Moschi zostali skazani na degradację i karę śmierci przez rozstrzelanie, Bertolini zaś na dożywotnie roboty przymusowe. Mario Azzone został uniewinniony, ponieważ nie mogła mu być dowiedziona wina.

Jubileusz króla Konstantego.

Berlin, 2 sierpnia.

Król Konstanty grecki kończy jutro, t. j. 3 sierpnia 60 lat.

Nowy sposób leczenia suchoty.

Paryski korespondent „Nieuwe Rotterdamse Courant” donosi, iż profesorowi Le Mocca, dyrektorem instytutu biologicznego w Rzymie, udało się odkryć nową metodę leczenia tuberkulozy.

Nowa metoda jest niezwykle prosta, a polega na wstrzykiwaniu podskórnym roztworu, złożonego z 5 cent. kubicznych sacharozę (wzduki cukier buraczany lub trzciny) oraz 5 cent. kubicznych destylowanej wody.

Jak się Goethe hartował.

Goethe z natury słabowity, ulegający często katarom i bólom zębów, wrażliwy na zmiany temperatury starał się usilnie o to, aby zahartować swój organizm.

To i owo.

Stacja iskrowa dla handlu.

Jak donoszą pisma szwedzkie jedno z największych towarzystw handlowych w Buenos Aires poczyniło u rządu starania celem utworzenia stacji telegrafu iskrowego dla handlu międzynarodowego.

Prawa dla służby w Rosji.

Obecnie opracowano w Moskwie nowe przepisy dla służby domowej. Pokojówki, kucharki, posługaczki, jednym słowem cała służba domowa, w razie niewymówienia z góry, otrzymywać muszą całą miesięczną pensję.

Nowi bracia sjamscy.

Dwóch angielskich inwalidów, jak donosi „Daily Chronicle” zawięzali oryginał i zdaje się że całkiem nową spółkę.

Najprzejmniejsza redakcja na świecie.

Najbardziej uprzejmym człowiekiem pod słońcem jest bez wątpienia redaktor chińskiego dziennika. Do tego przekonania dochodzi się, gdy się czyta odpowiedź redakcji pewnego dziennika pekińskiego w sprawie nieprzyjęcia nadesłanego manuskrytu.

Dział ekonomiczny.

Organizacja wolnych zawodów.

W pismach codziennych poruszono zło, nawet beznadziejnie położenie zawodów wyzwoleńców, których dochody przeciętne, jeżeli wogóle istnieją, zupełnie nie są wystarczające na utrzymanie życia wobec wzrastającej drożyzny.

Kto ma właśnie bronić? Przedewszystkiem nie społeczeństwo i filantropia, które mają pełne ręce do roboty wobec coraz większych zadań. Rozumiem obronę dzieci i starców, jeńców i chorych, lecz nie pojmuję obrony inteligencji zawodowej przez społeczeństwo.

Przedewszystkiem musimy zaznaczyć, że t. zw. zawody wyzwolone, a więc: lekarze, adwokaci, literaci, muzyki, aktorzy, artyści-malarze, rzeźbiarze, śpiewacy i t. d. tworzą, każdy z tych zawodów, pewną oddzielną i nie łączącą się ekonomicznie grupę pracowników i dlatego cele i metody ich organizacji zawodowych powinny być różnorakie.

Robiono już próby takich stowarzyszeń, ale rezultaty były dotąd nikłe, bo opierały się głównie na względach towarzyskich, politycznych lub wyznaniowych. Te wszystkie względy są zupełnie zbyteczne w organizacji wolnych zawodów, w których w obecnej chwili dominować powinien czynnik wybitnie ekonomiczny, oparty na sprzedaży pracy i ułatwieniu egzystencji.

Nie zapominajmy o jednym fakcie, iż wszystkie wolne zawody żyją z nadmiaru pomiędzy dochodami a wydatkami całej ludności. Nikt nie kupi rzeźby, obrazu i książki, nikt nie pójdzie do teatru, nawet prawować i leczyć się nie będzie, jeżeli zabraknie mu pieniędzy na pokrycie potrzeb codziennego życia.

Zadania organizacyjne zawodów wyzwoleńców są wielkie, ale tembardziej powinny polegać umysł indywidualnie do ich rozwiązania. Istnieje w Warszawie „Klub artystyczny w hotelu „Polonia”, klub o zadaniach towarzyskich, w którym są sekcje: literatów, artystów-plastyków, aktorów i t. d.

Wogóle o tem, „co boli”, nie mówi się w tych naukowych i towarzyskich klubach, o tem, co bezpośrednio dotyka bytu członków, ale za to traci się czas na karty i słuchanie często abstrakcyjnych wypracowań i politycznych plotek.

Demokracja wolnych zawodów powinna mieć cele realne, a przedewszystkiem obrać drogi pewne „przetwarzania” obecnej wojny wszechświatowej, by nie zginąć. Ofiarność i filantropia kwestji nie rozwiąże.

(e) Nowa angielska instytucja finansowa dla popierania przemysłu metalurgicznego. Jak już donosiliśmy, projektowane utworzenie banku metalowego w Anglii zostało obecnie zrealizowane.

(e) Komitet ochrony interesów francuskich w Rosji. Według wiadomości z Paryża ukształtowany został obecnie komitet ochrony interesów francuskich w Rosji.

(e) Tłuszcz jadalny z oszkerytu? „Fremdenblatt” pisze: Przed laty opowiadano, że galicyjscy robotnicy pracujący w przemyśle naftowym okraszali kaszę jaglaną zamiast masłem — woseliną.

drogą chemiczną można otrzymać tłuszcz jadalny.

(e) Gospodarka finansowa republiki sowietów. „Vorwärts” podaje za „Nowoją Petrogradzką gazetą”: Komisarjat ludowy dla spraw finansowych ogłosił ostatnio sprawozdanie dochodów i wydatków państwa za czas od 1 stycznia do 30-go czerwca 1918 roku.

(e) Dolewanie wody do mleka. W Berlinie przed sądem lawniczym stanęła handlarzka mleka Ohle, oskarżona o fałszowanie mleka. Oskarżona już raz za to samo przewinięcie została ukarana grzywną 1.500 marek, obecnie zaś prokurator proponował 3 miesiące więzienia, ale sąd złagodził wyrok i skazał handlarzkę Ohle na 1.000 marek grzywny.

(e) Dni bezmięsa na Węgrzech. Rada ministrów pod przewodnictwem dr. Wekerle’go wobec konieczności oszczędzania bydła postanowiła zaprowadzić na Węgrzech dwa bezmięsne dni w tygodniu.

(e) Bochenek chleba za 200 koron. W wiedeńskiej „Neue Freie Presse” czytamy: Jakich zawrotnych cen dostigają środki żywnościowe znajdujące się w handlu „pokryjonym” świadczy najlepiej opis poniższego zdarzenia.

Do jednej z jadalni przy Adlergasse wszedł człowiek ubrany w strój węgierskiego chłopca z łomoczką, w którym znajdował się bochenek węgierskiego chleba, który proponował gościom za 200 koron. Jeden oficer widząc to kazał tego chłopca aresztować.

GIEŁDY.

Berlin, 2 sierpnia Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

Table with columns: City, Parytet, placeo, iądano. Lists exchange rates for New-York, Holandia, Danja, Szwecja, Norwegja, Szwajcaria, Austr.-Węgry, Bułgarja, Konstantynopol, and Madryt.

Amsterdam, 31 lipca. 81/7 80/7

Table with columns: City, Parytet, placeo, iądano. Lists exchange rates for Czeki na Berlin, Londya, Paryż, Wiedeń, Kopenhaga, Sztokholm, Nowy-York, and Szwajcaryję.

Wiedeń, 31 lipca. 31/7 80/7

Table with columns: City, Parytet, placeo, iądano. Lists exchange rates for Czeki na Berlin, Amsterdam, Zurych, Szojg, Nowy-York, Petersburg, Sztokholm, and Kopenhaga.

Newy-York, 30 lipca. 30/7 29/7

Table with columns: City, Parytet, placeo, iądano. Lists exchange rates for Weksle na Berlin, Paryż, Londya, Canadian Pacific, and Anasonda.

Paryż 30 lipca. 80/7 29/7

Table with columns: City, Parytet, placeo, iądano. Lists exchange rates for 5 proc. pożyczka francuska, 3 proc. renta francuska, 5 proc. renty rosyjskie z r. 1906, 3 proc. renty rosyjskie z r. 1906, Bank Paryski, Credit Lyonnais, and Akeje kanału sueskiego.

Londyn, 16 lipca 16/7 15/7

Table with columns: City, Parytet, placeo, iądano. Lists exchange rates for 2 1/2 konsola angielskie, 5. renta rosyjska z 1906 r., 4 1/2. renta rosyjska z 1909 r., United States Steel Corporation, Baltimore and Ohio, Canadian Pacific, Dyskonto prywatne srebro, Weksle na Amsterdam, Czeki, Weksle na Paryż, Czeki, Czeki na Petersburg, 3 1/2. pożyczka wojenna, 4 1/2. pożyczka wojenna.

Zurych, 30 lipca. 80/7 29/7

Table with columns: City, Parytet, placeo, iądano. Lists exchange rates for Wpłaty: na Londyn, Paryż, Berlin, Rzym, Wiedeń, Amsterdam, New-York, Petersburg, Sztokholm, and Kopenhaga.

Paryż 30 lipca 29/7 26/7

Table with columns: City, Parytet, placeo, iądano. Lists exchange rates for Czeki na Londyn, Nowy-York, Petersburg, Wlochy, Szwajcaryję, Madryt, Amsterdam, Danję, Norwegję, and Szwecję.

Giełda warszawska.

Waluta rosyjska po początkowym mocnem u-sposobieniu przy końcu osłabia. Korony również słabiej. Papiery procentowe w silnem poszukiwaniu przy tendencji mocnej.

Table with columns: Papiery procentowe, TRANSAKCEJE. Lists bond prices for 6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915, 6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916, and other securities.

Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Table with columns: Data, Temp, Pogoda, Opa-dy, Maks. Min., Uwagi. Shows weather observations for 1/VII, 17/VII, and 2/VII.

W ubiegłej dobie: Chłodno i dżdżysto. Zapowiedź na sobotę 3-go sierpnia: Zmienne i pochmurne.

Redaktor odpow. Jerzy Plewiński. Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKA I G. ZAWILOWSKI.

Nadesłane.

Advertisement for Tungsram 1/2 WATT incandescent lamps, featuring an owl logo and contact information for Generalny reprezentant Władysław ARENSTEIN.

HELENÓW
PLAC SPORTOWY.
W niedzielę, dn. 4 sierpnia o godz. 9 i pół rano odbędzie się gra w piłkę nożną między 1-mi drużynami Towarzystw.
Polonia - Bar Kochba.
6280-2.

Biuro Techniczno-Szacunkowe
Artura Credo
przeniesione zostało z ul. Zawadzkiej 6
— na —
ul. Krótka № 9, III p., front.

Zawiadamiam powtórnie Sz. Klientów, iż po gruntownym przerobieniu nowego lokalu mój
Magazyn wytwornego obuwia
pod firmą
I. KOWALCZYK
CEGIELNIANA nr. 25
z dniem dzisiejszym został otworzony.
Jednocześnie nadmieniam, że z powodu dużej ilości gotowego obuwia urządziłem z dniem otwarcia
TANIĄ WYPRZEDAŻ
Prosząc o łaskawe zwiedzenie mego magazynu, kreście się z poważaniem
I. Kowalczyk.
6340-3

Dla powiększenia ambulatorjów miejskich przy Rynku Batuckim 3 i przy ulicy Piotrkowskiej nr. 295
Wydział Zdrowotności publicznej poszukuje:
2 lekarzy-ginekologów z pensją mk. 40.— miesięcznie za dwie godziny tygodniowo.
2 lekarzy-laryngologów z pensją mk. 40.— miesięcznie za 2 godziny tygodniowo.
2 lekarzy-dermatologów z pensją mk. 60.— miesięcznie za trzy godz. tygodniowo.
Zgłoszenia pisemnie przyjmuje biuro wydziału zdrowotności publicznej (Nowy Rynek 14, pokój № 4) do dnia 8-go sierpnia r. b.
6290-2

Rzadka okazja!
Mebie stylowe, Salon (Roccoco), Sypialnia (Empire) wszystko w zupełnie dobrym stanie
zaraz do sprzedania.
Obejrzeć można codziennie od godz. 10 do 3 po poł.
Piotrkowska nr. 273, m. 3. 6294-3

Mydło i mydlik
Od szefa administracji przy General-gubernatorstwie warszawskim otrzymaliśmy własną sprzedaż mydła i mydlika, wyrobionego przez Towarzystwo przemysłu mydlanego „Nepros, Werner & Co.“
Skład główny i ekspedycja dla Łodzi i prowincji mieści się przy ul. Piotrkowskiej № 112.
Towarzystwo Zjednoczonych Fabrykantów Mydła w Warszawie, Tomackie nr. 3.
6364-4

HELENÓW **HELENÓW**
Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich
urządza w niedzielę, dn. 4 sierpnia r. b., o godz. 3 po poł. na rzecz bezpłatnych obiadów dla najbardziej potrzebujących członków
Wielką Zabawę Ogrodową
w połączeniu z loterią fantową, w której główne wygrane stanowią: ciele, prosię, gęsi, kaczki, kurcy, kurczęta, króliki, produkty spożywcze i wiele innych wartościowych przedmiotów. Program zabawy urozmaicony będzie: koncertem orkiestry b-si TAUBE, śpiewem chóru Stowarzyszenia i grą w piłkę nożną między L. K. S. — L. T. S.
Bilety łącznie z wejściem na plac sportowy w cenie mk. 1.— dla dorosłych i 60 fen. dla dzieci i ucni wcześniej do nabycia w biurze Stow., Przejazd 84, a w dzień zabawy przy kasie w Helenowie.
W razie niepogody zabawa odłożona będzie na 11 sierpnia.
6332-1

Zarząd kooperatywy materiałów budowlanych Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, ul. Krótka nr. 9
zawiadamia, że dla wygody członków nabyte zostały w większej ilości następujące artykuły: cement, gips, wapno, kafele zwyczajne i berlińskie, gwoździe papowe, rurowe i zwykłe oraz szczerki do mycia schodów i do zamiatania, które po najniższej cenie są do nabycia.
W tych dniach nadejdą również i inne artykuły budowlane.
Kasa Stowarzyszenia w biurze przy ul. Krótkiej № 9 przyjmuje zamówienia członków codziennie od 9 do 1 rano i od 3 do 7 popołudniu.
6264-2

Drzewo opałowe Suche
sosnowe, brzozone i dębowe w szczapach i drobno rabane dostarcza od 30 pud. do domów i wagon. fr. st. Łódź, po cenach najniższych
L. Stankiewicz i S-ka
ul. Piotrkowska nr. 111. 6188

Koncesjonowane Biuro Inkasowe z prawem windykacji
Michał Reitberger
Łódź, Andrzejka № 7
Złatwia; Polubowne i sądowe inkasowanie wszelkich należności z weksli, wyroków lokat hipotecznych, frachtów, otwartych długów, oraz z dokumentów znajdujących się w b. rosyjskich sądach i wszelkich innych zobowiązań na wszystkich miejscowości okupacyjne. Dyskrecja zapewniona 5835-1

Resztki - tanie - Resztki - tanie - Resztki
na ubiory męskie damskie i dzieciinne można konkurencyjnie nabyć
Zachodnia № 29 wejście z bramy parter — lewa strona. — 5649-2

Produkty wiejskie i nabiał
po cenie konkurencyjnej poleca mleczarnia
A. FLEMKE
Cegielniana 47. 5617-16

Długoletni rutynowany
Nauczyciel angielskiego
udziela lekcji. Oferty sub „English“ w adm. „Godziny“ 6355-3

Kancelaria Szkoły
Lekarsko - Dentystycznej łódzkiej mieści się przy ul. Piotrkowskiej nr. 86, I-e p. 6271-3

KRYCIE DACHOW
wielkiego rodzaju dachówką, przyjmuję
MARJAŃ NUREK
PIOTRKOWSKA 103. 4909-13

SZYLDY
wielkiego rodzaju wykonywa pracownia
J. ŚLESZYCKIEGO
Pańska III. 5618-13-1

Dr. Zdzisław Mierzyński
przeprowadził się na ul. Krótką № 4.
Przyjmuje w dni powszednie od 5 do 7 po poł. 6330-1

Dr. med. J. Leyberg
przyjmuje stale w Łodzi.
Chor. skóry, weneryczne i dróg moczopłucowych.
9-11 r. i 5-7 pp. niedz. św. 9-1.
Krótką nr. 5. 6184-7

Dr. J. Eisner
okulturg
powrócił. Przyjm. od 5-6.
Dzielnia nr. 4. 6197-1

Dr. med. Henryk Szydłowski
Choroby wewnętrzne i dzieciinne.
Piotrkowska 292 m. 3
Godz. przyjęć: 8-10, 4-6 wiecz. 6223-10

Lekarz dentysta I. Lew
(długoletni asystent Łódz. Centr. Kliniki).
Cegielniana nr. 36, (róg Piotrkowskiej).
przyjmuje codz. od 10-1 i 3-7, w niedziele i święta od 10-12. 6238-3

Dr. Mieczysław Marx
Chirurgja, chor. kobiece, akuszerja.
miesz. obecnie: **Krótką 9.**
Przyjmuje od 4 do 6 po poł., w święta od 11 do 12 rano. 5850-26

Dr. H. Groszlik
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Al. Kościuszki (Spacer.) 27.
9-11 rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 po poł. w niedzielę 10-12.

Dr. L. Szayerowicz
przeprowadził się na ulicę **Krótką № 6a.**
Akuszerja. Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje od 11 r. i od 4 do 7 wiecz., w niedzielę i święta do 12-jej w poł. 5970-1

Dr. Klinger
Choroby wewnętrzne i nerwowe powrócił.
Przyjm. codz. od 9-11 i od 4-6.
Stary Rynek nr. 15. 6289-3

Dr. Rosiewicz
powrócił.
Przyjmuje od 4 i pół do 6 pop. 6314-1

Dr. med. M. Kantor
Chirurg
powrócił. Przyjmuje od 4-6 popoł., **Benedykta № 1.** 6344-12

Dr. Bolesław Kon
— wznowił przyjęcia. —
Choroby uszu i nosa, gardła i chirurgja.
Piotrkowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 6376-17

Dr. med. Aronson
wyjechał
wraca 20 sierpnia. 6349-3

Dr. Ludwik Falk
wznowił przyjęcia.
Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od 10-12 r. i od 5-7 pp.
NAWROT 7. 6278-4

Akuszerka B. BÜCHLER
mieszka obecnie
Główna № 5. 5534-0

Ważne dla drobn. sklepów
Papierosy po cen. monop. i towary kolon. poleca
HURTOWNIA
Stow. Drobn. Kupców Polsk. **Długa 105.** 1619-26-1

Ogłoszenia drobne.
Czwarta część cegielni o wiorstę za Zgierzem, do sprzedania, wiadomość: Zgierz, Zielona 2, sklep Jana Zajackowskiego. 6309-3
Dr. A. Goldenberg powrócił. — Nawrot № 38, przyjmuje od 8-9 pół i od 5-7 p. p. 5629-3
Fortepian koncertowy, krótki, pierwszorzędnej firmy (Hofera), w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zakatna 21 m. 14. 6247-3
Barnitur salonowy do sprzedania. Dąbrowa, pod Łodzią, ul. Szara 15 m. 7. 6179-3
Instytut techniczno-dentystyczny. Zęby sztuczne bez podniebienia podług wymagań nowoczesnej techniki. Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Jedyne w kraju kursy techniki dentystycznej, pod kierunkiem lekarza-technika, lektora sępolnictwa. Łódź, Krótka 2. 6260-3

Inteligentna panienska znająca dobrze szycie poszukuje zajęcia w mieście lub na wsi, może być pomocą przy gospodarstwie. Oferty dla (M. K.) w Adm. „Godz.“ 6355-1
Jeden lub dwa frontowe pokoje z gazowem oświetleniem do wynajęcia. Andrzejka 18 m. 2, od 11-3 po poł. 6304-3
Kupuje kwity lombardowe i biżuterje, płacę najlepsze ceny. I. Rozenstein, Łódź, Wschodnia 18, w podwórzu, lewa oficyna, I piętro. 6315-6
Kołyaska metalowa biała, świeża i nowa biała pierze sprzedam. Zielona 3, skłane drzwi wprost kinematografu, I dzwonek. 6371-1
Mebie gabinet i stółowy, dębowy, salonik lakierowany, szafy, łóżka, trema, kozetka, sprzedam. Dzielnia 11-25. 5957-6
Mebie z kilku pokoi, pianino, kase oświetlania, całe urządzenie kantoru sprzedam. — Piotrkowska 189 m. 9. 6178-3
Metody energiczny człowiek z 4 klasow. wykształceniem poszukuje posady praktykanta w majątku ziemskim. Oferty w Adm. „Godz.“ sub K. J. 6313-2

Mebie najtaniej można kupić w stolarni, Orla 23. 5181-15
Osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni i umiejająca szyc, poszukuje posady. Może być na wyjazd. Wiadomość: Zakatna 60, mieszk. 23.
Ofiaruję 100 mrk. za wyrobienie posady w biurze lub t. p. Oferty w adm. „Godz.“ sub „100“. 6275-3
Oficyna drewniana 1-piętrowa 37 i. długości 10 szerokości, do sprzedania. Łęczyńska 26, Zgierz. 6310-3
Potrzebny chłopiec do terminu, Orla 23. Stolarnia. 6327-3
Pokój słoneczny z oddzielnym wejściem, od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 88 m. 5.
Poszukują ucznia znającego dobrze łacinę, Zarzawska 77, gospodarz, zastępcą można od godz. 7 i pół wiecz. 6299-2
Pracownia sukien damskich i kostjumów — oraz przeróbek. Cegielniana 62, parter w podwórzu, Marja Piotrzak. 6357-4

Przyjmę na stancję dwóch uczniów, lub dwie uczennice z polskiej szkoły, dobra opieka, pomoc w nauce. Wólczajska 91-36.
Pianino w dobrym stanie do sprzedania. — Przejazd 46 m 38, prawa oficyna, parter, od 12 do 2-jej w poł. i od 6 do 9-jej wiecz. 6346-3
Pensjonat w Nowo-Żakowicach pod Kołuszkami, p. Sapirowską, dom Żytki. Ceny przystępne, dla dzieci pomoc w nauce. Wiadomość na miejscu lub w Staw. komiwojażerów, Sienkiewicza 35, u p. Sapirowską od 3-jej do 5-jej. 6320-3
Pensjonat Marji Wołczajskiej w Poddebju pod Tuszyńcem, willa Skorki. Wiadomość na miejscu. 6378-1
Sprzedam wóz roboczy chomętto dla konia, rygle, rusztowanie murarskie, linę ciesz., murarskie sprzęty. Południowa 6 mieszk. 6, II p. 6282-3
Szyje eleganckie kostjumy od m. 35, paleta 20, suknie 10, krawiec damski Rudzki. — Piotrkowska 17. 6095-2

Skradziono legitym. chlebową na imię Andrzeja Kosiewicz, na 3 osoby.
Sklepik kolonialny kupię zaraz. Oferty pod J. H. 96, składać do Administr. niniejszego pisma. 6355-3
Uczeń kl. VII przysposabia do klas niższych. Oferty w Adm. „Godz.“ pod „X. Y.“
W czwartek o godz. 3 i pół wsiadając do tramwaju Ruda Pabjanicka, zgubiłem paczkę nut. Uczelwy znalazła złożyła do Friedberga (skład nut) Piotrkowska 90. 6358-1
W „Wilkowie“ 15-cie kilometrów szosa od Aleksandrowa, jest do sprzedania 14-cie morgów pięknej warzywa (cebula, karoty, kapusty i t. p.). Cena i warunki kupna na miejscu. 6279-4
Zaginął paszport niemiecki na imię Walentego Młynarskiego, wydany w gminie Puczniew, pow. Łódzki. 6334-1
Zaginął paszport niemiecki na imię Wincentego Urbanaka, wydany w Łodzi. 6333-1
Zaginął paszport wydany w Łodzi na imię Bronisława Porębowicza. 6355-1

Zaginął dowód wydany przez Bank Handlowy w Łodzi, za № 100, na Rb. 12.050. 6347-1
Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Ludwika Gładynskiego, na 6 osób. 6222-1
Zaginęła karta węgłowa na imię Ioka Abmana. 6236-1
Zaginęły dwie karty węgłowe: na imię Fajwla Rotenberg na 3 mieszk. i Chany Kwiatkowskiej na 8 mieszk. 6233-1
Zaginęła karta węgłowa za № 45652, na imię K. Sokolowa 6242-1
Zaginął paszport za № 10853, wyd. w Łodzi, na imię Ryki Weber. 6285-1
3 pokoje z kuchnią i wygodami, elektrycznością i gazem do wynajęcia. Cegielniana 114, na wprost parku Staszycza. 6186-3
1,000 Mrk. poszukuje zaraz na I i II hypoteki. Często-chowska 12. 6323-2
10,000 Marek pożyczę na hipotekę. Wiadomość: ul. ca Wacława № 9, mieszk. 30. 6226-6